

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„TWIERDZĘ KATEGORYCZNIE, IŻ W OKRESIE REWOLUCJI (1905 r.) ŻYDZI ORGANIZOWALI POGROMY POLAKÓW. W KRÓLESTWIE“.

Julian Unschnitt

Nr. 24 A

Warszawa, niedziela 23 stycznia 1938 r.

Rok XIII

Zydzi zorganizowali terror

Dwa zamachy na urzędników Zarz. M. w Lublinie

LUBLIN, 22. 1. (Od własnego korespondenta). Przed kilku dniami pisaliśmy na tym miejscu o niesłychanym napadzie sześciu żydów na kon-

trolera Miejskiego Punktu Kontroli Mięsa w Lublinie, który był na wywiadzie w związku z ujawnieniem potajemnej rzeźni. Obecnie mamy do zanotowania

świeży wypadek terrorystycznego zamachu żydów na kontrolera Polaka.

Dnia 20 b. m. kontroler Punktu Kontroli Mięsa p. Szczepiński, znajdując się służbowo w dzielnicy żydowskiej (rejon tajnych rzeźni) na ul. Kowalskiej został napadnięty przez żyda, który rzucił z tyłu 10-kilogramowy kamień.

Natychmiastowy pościg nie dał rezultatów.

Warto zaznaczyć, że napadnięty p. Szczepiński podczas pełnienia obowiązków służbowych, wykrywając żydowskie machlojki z mięsem dwukrotnie miał proponowaną łapówkę od żydów: Szy Rozenblata (30 zł.) i od Joska

Korngolda (12 zł. 45 gr.).

Ponieważ urzędnik pieniędzy tych nie przyjął, składając do odpowiednich władz raporty, żydzi chcieli się na nim oczywiście zemścić.

J. K.

Niebywałe zaostrenie rygoru wobec inż. Adama Doboszyńskiego

LWÓW, 22. 1. Inż. Adam Doboszyński, po przewiezieniu go z Krakowa, osadzony został w poje-
dyńczej celi więzienia „Brygidki“ przy ul. Kazimierzowskiej we Lwowie.

We Lwowie władze więzienne zaostriżyły wobec Doboszyńskiego rygor więzienny. Nie pozwolono mu na używanie własnej pościeli,

własnej bielizny nocnej, na dostarczanie mu żywności z poza więzienia, a także odebrano mu rękopis rozpoczętej pracy naukowej, oraz nie zezwolono na korzystanie z książek i czasopism.

Zaostrenie rygoru więziennego w stosunku do inż. Doboszyńskiego na parę dni przed rozprawą, trudno sobie wytłumaczyć.

Niezwykli fundatorzy

15-godzinna libacja

dła publiczności na dworcu Głównym

Wśród stałych bywalców dworca Głównego olbrzymią sensację wywołała lukullusowa uczta, jaką dwaj nieznanymi fundatorzy urządzili w bufecie dla około 35 osób, rekrutujących się spośród przygodnych znajomych.

Wiadomość o niezwykłych fundatorach, którzy regulowali rachunki 500-złotowymi banknotami szybko roznieśli się w okolicy dworca, to też liczba amatorów bezpłatnej i su-
to zakrapianej kolacji, szybko wzrosła.

Po upływie kilku godzin właścicielowi bufetu i II klasy zabrakło przekąsek, ał posłać służbę do pobliskich barów po nowy transport. Uzupełniano również zapas alkoholu.

Niektórzy z zaproszonych z wielką obawą odnosili się do uczty, przypuszczając, że będą musieli później sami regulować rachunki. Okazane gościom dobrze wypchane portfele, przełamały wszystkie lody. Niezwykła uczta trwała przez 15 godzin. Według pobieżnych obliczeń, dwaj fundatorzy zapłacili ogółem rachunek, wynoszący ponad 3.000 zł.

Nie dość na tym. Na pożegnanie wszyscy uczestnicy libacji otrzymali podarunki w kwocie 5 złotych. Całe towarzystwo w wesółym nastroju odprowadziło na pocłag obu fundatorów, żegnając ich owacyjnie. Obaj nie zdradzając swego incognito wyjechali z Warszawy w nieznanym kierunku.

Wywieziono kilkaset milionów marek
Olbrzymią aferę dewizową
wykryto w Hamburgu

BERLIN, 22. 1. Od dłuższego czasu w kołach gospodarczych sto-
licy Rzeszy krążyły wiadomości o wykryciu wielkiej afery dewizowej w Hamburgu. Ze względu na dobre śledztwa, wszystkie szczegóły dotyczące tej afery, jak nazwiska aresztowanych, rozmiar nadużyć i t. p. były trzymane w ścisłej tajemnicy.

Ostatnio wiadomość o olbrzymich nadużyciach została potwierdzona przez liczne rewizje i aresztowania, które nastąpiły ubiegłej nocy. Po rewizjach, które nastąpiły u szeregu przemysłowców i bankierów, aresztowano w Hamburgu ponad 100 osób ze sfer kupieckich i bankowych. Aranżerem całej afery był dyrektor jednej z najpoważniejszych firm zbożowych w Hambur-

gu, Alfred Töpfer. Nazwiska innych aresztowanych ze względu na dobro śledztwa nie mogą być ujawnione.

Afera dewizowa przekracza swymi rozmiarami wszystkie dotychczas spotkane w tej dziedzinie nadużycia. Aferzyści zdołali bowiem wywieźć z Niemiec kilkadziesiąt milionów reichsmarek.

Dalsze śledztwo w tej sprawie trwa.

Chłodniej
Przelotne opady

Przewidywany przebieg pogody w dniu 23 b. m.:

Pogoda chmurna z zanikającymi opadami na wschodzie i południu kraju, a z większymi rozpozogodzeniami na pozostałym obszarze. Lekki spadek temperatury. Wiatry przeważnie zachodnie.

Skuteczność...

tabletki Aspirina polega na tym, że rozszerzając najdrobniejsze nawet naczynia krwionośne - wywołuje odciążenie systemu krążenia. Jest to specjalnie ważne przy grypie i wszelkich przeziębieniach.

TABLETKI
ASPIRIN



ASPIRIN® TYPYNE 2 KRZYŻEM BAYERA - ASPIRIN® TYPYNE 2 KRZYŻEM BAYERA

Sprawa Słomimskiego

Od kilku dni na porządku dziennym dyskusji literacko-politycznych znajduje się t. zw. sprawa Ipohorskiego, a właściwie sprawa Słomimskiego.

P. Słomimski — nazwisko nie wymaga żadnych bliższych wyjaśnień kto zacy, zamieścił w „Przedostatnim numerze „Wiadomości Literackich“ wiersz „Dwie ojczyzny“. Najbardziej bezstronne i najbardziej trafne określenie jego charakteru nie wystarczy za próbki. Oto urywki pod adresem Polaków:

W twojej ojczyźnie karki się przed każdą władzą
Dla zwyciężonych wzgarda i
Gdy ich na kazi prowadzą
Chociaż Ci sprzyja ten wieczór
i noc bezgwiezdna

jakże mnie wynasz z ziemi
jeśli jej nie znasz [ojczyste]

Ton, styl i intencja autora wiersza jest jasna. Oburzająca jasna. Młody dziennikarz, Ipohorski, oburzony tym właśnie tonem na własną rękę, bez porozumiewania się z kimkolwiek, policzkuje dwukrotnie Słomimskiego w Ziemiańskiej.

O spoliczkowaniu Słomimskiego zdecydowały dwie rzeczy: ton jego wiersza i odruch oburzenia p. Ipohorskiego. Ipohorski oczywiście nie kalkułowal, nie obliczał, nie rozważał na zimno rozmaitych pro i contra takiego załatwienia sprawy. Zagotowało się w nim — poszedł i uderzył w twarz.

Czynu p. Ipohorskiego nikt nie uważa za metodę. Ale niejednokrotnie akty zniewagi —

obojętne czy prywatne, czy publiczne — powodują reakcję, wyłamującą się ze zwykłych reguł postępowania.

Dalszy bieg sprawy mógł rozwinąć się w dwóch kierunkach: albo na drodze sądowej, albo na drodze honorowej. P. Słomimski na policzek nie zareagował, nie złożył też dotąd skargi sądowej na p. Ipohorskiego.

Puszczono natomiast w ruch mechanizm propagandy. Jedni z całą złą wiarą, drudzy mylnie poinformowani lub roztkliwieni nagminnym w Polsce współczuciem dla uderzonego wpadli na młodego dziennikarza, który zareagował drastycznie na obelgi Słomimskiego.

Prasa żydowska napadła

(dosłownie napadła) nań uni-
sono, stopniując ton swych wy-
padów od zwykłego wymyślenia do szewskiej pasji włącz-
nie. W „Robotniku“, poza no-
tatką w dn. 15 b. m., uderzył sam naczelny redaktor tego pisma p. Mieczysław Niedziałkowski.

W „Dzienniku Ludowym“ z dn. 14 b. m. już p. Ipohorski dowodził bojkówką — następne go dnia atak główny przypuścił naczelny publicysta tego organu. „Nowa Prawda“ i „Polonia“ odezwały się 18 stycznia, nie zapominając pochwalić p. Słomimskiego za jego protest w sprawie Brześcia i przycze-
pić, obok zjadliwych słów pod adresem „epoki łomów“, kilku słodkich i ciepłych po-
(Dokończenie na str. 3-ej).

Od dawna już utrzymuje się informacja, że wiceminister spraw wewnętrznych p. Jerzy Paciorewski oddelegowany do OZN, nie wróci już na swoje stanowisko w M. S. Wewn. Gabinet p. Paciorewskiego na Nowym Świecie zajął ma już w niedługim czasie miejsce wojewoda warszawski p. Nakoniecznikoff-Klukowski.

Fermenty
w Z. M. P.
w Poznaniu

Ostatnio w oddziałach Związku Młodej Polski w Poznaniu nastąpiły pewne fermenty, które ujawniły się nazwętną przez występowanie członków z tej organizacji (ks).

Polonia Restituta dla weteranów

„Monitor Polski“ z dnia 23 stycznia zamieszcza zarządzenia prezydenta R. P. o nadaniu krzyża oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski 50 weteranom i 3 weteranom 1863 r. oraz o nadaniu złoto-
go Krzyża Zasługi jednej weterance z Krakowa.

W sobotę o godz. 13-ej w Muzeum Narodowym odbyło się uroczyste otwarcie dwóch wystaw a mianowicie wystawy Artura Grottingera oraz wystawy „Druków i rękopisów z okresu powstania styczniowego“.